



Sygn. akt I CSK 509/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Tadeusz Wiśniewski

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa J. G.

przeciwko A. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 maja 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 marca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód - J. G. domagał się od pozwanego - A. B. kwoty 1.184 425,14 zł z odsetkami od kwot wyszczególnionych w pozwie i wywodził swoje roszczenie z treści umowy z dnia 11 grudnia 1998, a - z ostrożności procesowej -także z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty dochodzonych należności, a po wniesieniu przez pozwanego zarzutów od tego nakazu, utrzymano nakaz w mocy. Zasadnicze elementy stanu faktycznego były następujące.

W dniu 19 grudnia 1996 r. strony zawarły umowę przedwstępną, a w dniu 11 grudnia doszło do rozwiązania tej umowy. Zgodnie z § 3 umowy rozwiązującej pozwany zobowiązał się wobec powoda do „zwrotu udziału stanowiącego równowartość kwoty 5000.000 USD”. Równowartość kwoty 50.000 USD została spłacona w dolarach, a pozostała część należności, tj., równowartość kwoty 450.000 USD, miała być spłacona w dwóch ratach do dnia 30 czerwca 1999 r. Należność ta nie została spłacona. Powód ograniczył żądanie do kwoty określonej w pozwie; wcześniej bowiem dochodził w odrębnym procesie zwrotu 600.000 zł w oparciu o identyczny stan faktyczny i prawny (sprawa o sygn. I C .../09).

Umowę rozwiązującą z dnia 11 grudnia 1998 r. poprzedziło kilka innych umów, w których uczestniczyły także inne osoby niż strony. W dniu 29 lipca 1996 r. pozwany (jako kupujący) zawarł z J. i S. P. jako sprzedającymi „przedwstępną umowę sprzedaży praw spadkowych po M. P., bądź wchodzącej w skład nieruchomości za cenę stanowiącą równowartość 1.000.000.USD”. Strony uzgodniły, że umowa przyrzeczona może zostać zawarta także” z udziałem osób trzecich”. Pozwany miał zakupić na podstawie umowy przedwstępnej wspomniane prawa spadkowe lub nieruchomość a następnie – odsprzedać je z zyskiem. W dniu 19 grudnia 1996 r. strony - jak wspomniano- zawarły umowę przedwstępną i w § 2 tej umowy zobowiązały się wykonać umowę z dnia 29 lipca 1996 r. Określono udział powoda na $\frac{1}{4}$, tj. równowartość 4000.000 USD w przedsięwzięciu; następnie aneksami do umowy określono inne podziały zysków i zwiększono udział

powoda do 1/5. W dniu 13 października 1999 r. powód złożył pisemne oświadczenie, w którym m.in. prolongował spłatę zaległych rat do dnia 13 października 2000 r. W czerwcu 2007 r. powód dokonał cesji wierzytelności wynikającej z umowy rozwiązującej z dnia 11 grudnia 1998 r. (w kwocie 543 542,80 zł) na rzecz innej osoby, a w maju 2010 r. nastąpiła tzw. zwrotna cesja tej wierzytelności.

W ocenie Sądu Okręgowego, powodowi przysługiwało dochodzone w pozwie roszczenie, wynikające z § 3 umowy rozwiązującej z dnia 11 grudnia 1998 r. Roszczenie to nie uległo przedawnieniu. Umowa z dnia 11 grudnia 1998 r. nie była nieważna, nie naruszała obowiązującej w chwili jej zawarcia zasady walutowości, nie naruszała przepisów o klauzulach waloryzacyjnych, ani przepisów ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. - Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 137, poz. 703 ze zm., cyt. dalej jako „prawo dewizowe z 1994 r.”). Interpretacja § 3 umowy prowadziła do wniosku, że określone w nim zobowiązania nie opiewały na płatności w dolarach amerykańskich, ale na równowartość tej waluty. Wprawdzie miernik wartości nie został określony w umowie, ale z wcześniejszych oraz późniejszych umów stron wynika, że chodziło o równowartość tych kwot w złotych polskich. Podstawę do takiej interpretacji tworzyła umowa z dnia 19 grudnia 1996 r., w której określono miernik w złotych polskich. Nie było więc konieczne odpowiednie zezwolenie dewizowe i nie miał tu zastosowania art. 9 ust. 1 pkt 5 prawa dewizowego z 1994 r. Częściowa spłata długu w dolarach zamiast w złotych, stanowiła naruszenie postanowień umowy z dnia 11 grudnia 1998 r., nie podważała jednak stanowiska, że w § 3 tej umowy jako równowartość przyjęto złoty polski.

Apelacja pozwanego została uwzględniona i Sąd Apelacyjny „zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo”. Sąd ten rozważał przede wszystkim kwestię ważności umowy rozwiązującej z dnia 11 grudnia 1998 r. i uznał, że naruszała ona art. 9 ust. 1 pkt 5 prawa dewizowego z 1994 r. i art. 358 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym na dzień 11 grudnia 1998 r.). Analiza treści § 3 tej umowy wskazywała na to na to, że wierzytelność pieniężna wyrażona została jednak w walucie amerykańskiej. Świadczy o tym m.in. brak odwołania się w umowie do waluty polskiej, dokonanie częściowej spłaty długu w dolarach. Powoływanie się w innych umowach na złoty nie może mieć decydującego

znaczenia dla interpretacji § 3 umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. w omawianym zakresie. Formuła "równowartość dolarów USA" bez odwołania się do waluty polskiej nie może świadczyć o tym, że chodzi tu o dopuszczalną klauzulę waloryzacyjną. Sąd Apelacyjny wskazał także na okoliczności, które doprowadziły do wydania wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2006 r., (I CSK 299/06) i w którym poddano ocenie prawnej m.in. umowę z dnia 4 grudnia 1998 r., zawartą pomiędzy powodem i innymi osobami nieuczestniczącymi w procesie.

Tylko okazjonalnie Sąd Apelacyjny zaznaczył jeszcze, że zasadnie podniesiono zarzut przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności objętej cesją w 2007 r. i w zakresie roszczenia o odsetki.

W skardze kasacyjnej powoda podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., art. 495 zdanie 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. Wskazywano także na naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c.; art. 358¹ § 2 k.c.; art. 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 4 ust. 2 oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. a prawa dewizowego z 1994 r.; art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c.; art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 141, poz. 1178 ze zm.), art. 53 § 3 k.p.c., art. 58 § 1 k.c.; art. 405 k.c., i art. 410 § 1 i 2 k.c.; art. 118 k.c. w zw. z art. 117 § 2 i art. 120 § 1 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego wskazano jedynie na treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego z dnia 13 grudnia 2007 r. (sygn. III C .../07), na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2006 r., sygn. I CSK 299/06) i zawartą w nich argumentację prawną w związku z dokonywaną oceną ważności umowy z dnia 4 grudnia 1998 r. w świetle obowiązującego wówczas przepisów prawa dewizowego. W żadnym razie nie można zatem twierdzić, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż był związany tymi rozstrzygnięciami w rozpoznawanej sprawie. Nie doszło tym samym-wbrew stanowisku skarżącego - do naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c.

W skardze kasacyjnej powód stara się wskazać na kilka powodów, które mogłyby wykluczać nieważności notarialnej umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. rozwiązującej umowę przedwstępną z dnia 19 grudnia 1996 r. albo prowadzić przynajmniej do jej nieważności częściowej (art. 58 § 3 k.c.). W dalszej kolejności stara się też wykazać, że istniały wystarczające i uzasadnione podstawy do rozpatrywania żądania powoda także w punktu widzenia przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu lub nienależytym świadczeniu (art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c.). Kwestionuje też przyjęcie przez Sąd drugiej instancji przedawnienia części dochodzonej przez powoda wierzytelności, tj. w zakresie, w jakim objęta ona była cesją z dnia 21 czerwca 2007 r. i w odniesieniu do odsetek. Podstawowe znaczenie ma jednak kwestia ważności wspomnianej umowy oraz procesowej dopuszczalności zgłoszenia (art. 495 § 2 k.p.c.) i ewentualnie – zasadności roszczenie na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia jako tzw. roszczenia alternatywnego.

Należy przypomnieć podstawową regułę postępowania odwoławczego, zgodnie z którą postępowanie to jest jednak kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy (art. 382 k.p.c.). Oznacza to, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, prowadząc w tym celu odpowiednie postępowanie dowodowe i dokonując odpowiednich ustaleń faktycznych. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, toteż sąd ten powinien poczynić zawsze własne ustalenia i to niezależnie od tego, czy strona wnosząca apelację podniosła w ogóle zarzut dokonania wadliwych ustaleń lub ich braku. Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji. Bez względu na stanowisko stron i zakres podniesionych zarzutów, sąd apelacyjny powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego i usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji (por. przede wszystkim uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 27 listopada 2007 r., III CZP 678/07, OSN 2008, z. 6, poz. 54 i ostatnio - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 89/12, nie publ.).

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że Sąd Apelacyjny przystąpił do dokonywania ocen prawnych (subsumcji) bez dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, jakich można wymagać od sądu meriti w związku ze zgłoszeniem w apelacji sporej ilości istotnych zarzutów naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego, a także w związku z wydaniem odmiennego rozstrzygnięcia merytorycznego niż Sąd pierwszej instancji. W uzasadnieniu tym nie wspomniano nawet o tym, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i czyni je swoimi ustaleniami. Nie ustalono, dlaczego i w jakich okolicznościach powstał, według Sądu, po stronie pozwanego obowiązek „zwrotu udziału(powoda)”, a więc dlaczego „umowa rozwiązująca umowę przedwstępną” uzasadniała wspomniane roszczenie pieniężne. Należy zaznaczyć, że próba takich wyjaśnień znalazła się w pewnym zakresie w odpowiedzi pozwanego na skargę kasacyjną powoda. Sąd Apelacyjny skoncentrował się przede wszystkim na interpretacji użytej w umowie z dnia 11 grudnia 1998 r. formule „zwrot udziału stanowiącego równowartość kwoty 5000.000 dolarów USA”, a jednocześnie nie dokonał bliższych ustaleń pozwalających na kontrolę oceny, czy istotnie doszło do naruszenia art. 9 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. - Prawo dewizowe. Powołanie się na rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2006 r. (I CSK 299/06) nie może być uznane w tym zakresie za wystarczające, ponieważ Sąd Najwyższy oceniał ważność z przepisami prawa dewizowego z 1994 r. innych czynności prawnych.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego brak też wzmianki o alternatywnym roszczeniu powoda, opartym na przepisie art. 405 k.c. i zgłoszonym jednak wcześniej w toku postępowania rozpoznawczego (k. 147 -148 akt sprawy). Sąd powinien zawsze rozważyć możliwość przyjęcia innej podstawy prawnej żądania, jeżeli powód wskazał taką podstawę, chociaż z zastrzeżeniem, że uczynił to jedynie z ostrożności procesowej (tak też np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2010 r., I CZ 101/09, nie publ.). Potrzebie takiego rozważenia mogą, oczywiście, stać jednak na przeszkodzie określone względy natury procesowej, co również powinno wynikać wyraźnie z uzasadnienia wyroku.

W takiej sytuacji nie jest w ogóle możliwa kontrola podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ważności umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. i przyczyn nierozpoznania zgłoszonego roszczenia alternatywnego. Oznacza to trafność zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., aczkolwiek przy odmiennej motywacji tego zarzutu niż dokonana przez skarżącego (s. 5, 58-59 skargi).

W związku z tym należało zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).